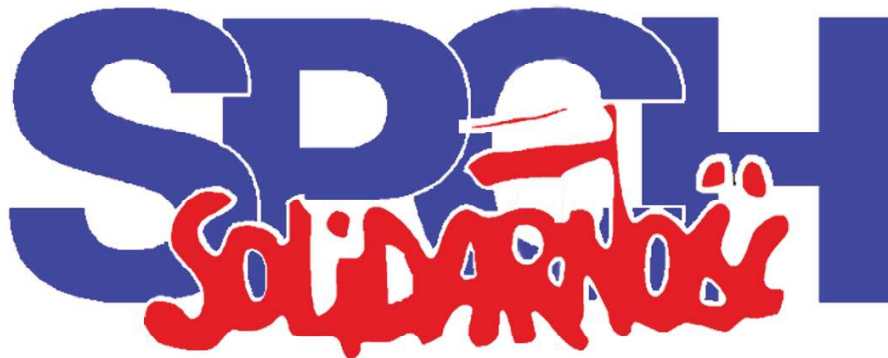


NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
PAPIER
PALIWA
CERAMIKA
SZKŁO



WARSZAWA
9
412 ROK XXXIV
WRZESIEŃ
2024

KRAJOWY SEKRETARIAT PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

© Grupa Azoty – sytuacja jest coraz trudniejsza © „Jesteśmy katolikami. Nie wstydzmy się tego” – za nami 42 Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę © Młodzi analitycy i automatycy ponownie w Parku Chemicznym w Schkopau © Zmiana przepisów o ochronie sygnalistów

Grupa Azoty – sytuacja jest coraz trudniejsza



W Grupie Azoty pracuje ponad 14 tysięcy pracowników. Jest to drugi w Unii Europejskiej producent nawozów azotowych i wieloskładnikowych. Ponadto w Grupie Azoty produkuje się: poliamid, alkohole oxo, plastyfikatory, biel tytanową oraz melaminę (jako jedyny producent w Polsce). 33% akcji spółki

posiada skarb państwa. Sytuacja w Grupie Azoty jest coraz trudniejsza. Przedstawiciele partnera społecznego obawiają się, że Grupa Azoty podzieli losy PKP Cargo i dojdzie do masowych zwolnień pracowników. Wprowadzane są kolejne narzędzia naprawcze, niestety fakt, że zawieszane są

zapisy układów zbiorowych pracy (Grupa Azoty S.A., Grupa Azoty Police i Grupa Azoty Kędzierzyn), oraz fakt, że istnieje realna wizja wypowiedzenia układów zbiorowych pracy (Grupa Azoty Puławy) nie napawa optymizmem. Zadłużenie całej Grupy Azoty wynosi około 10 mld zł.

Grupa Azoty, w czym jest problem?

Problemów, które powodują coraz większy niepokój jest kilka: pandemia, wojna na Ukrainie, przeinwestowanie, napływ rosyjskich i białoruskich nawozów, brak ceł na nawozy i tworzywa sprowadzane spoza Unii Europejskiej (przede wszystkim z Chin), ETS, oraz restrykcje związane z Zielonym Ładem.

W 2018 roku podjęto decyzję o przeprowadzeniu inwestycji podwyższonego ryzyka, która okazała się bardzo kosztownym przedsięwzięciem. Zapadła decyzja o budowie fabryki Polimery Police. Obecnie fabryka wciąż nie pracuje, a testy związane z produkcją się przeciągają. Docelowo mają w niej być produkowane tworzywa wykorzystywane m.in. w przemyśle opakowaniowym, samochodowym oraz farmaceutycznym. W związku z inwestycją ciąży na spółce gigantyczny dług zaciągnięty na budowę. Kredyty były brane pod zastaw innych zakładów koncernu, w związku z czym dług obciąża dziś całą grupę.

Sytuacja na rynku nawozów również jest niesprzyjająca. Problem polega na tym, że produkty Grupy Azoty przestają być konkurencyjne. W ostatnim czasie została podjęta decyzja o wstrzymaniu produkcji melaminy. Jest to surowiec stosowany do wyrobu żywic melaminowych, używanych do produkcji laminatów dekoracyjnych, płyt drewnopochodnych, klejów, farb i lakierów. Wykorzystywany jest również w przemyśle motoryzacyjnym, włókienniczym i papierniczym, a także przy produkcji tworzyw dla przemysłu elektrotechnicznego i wytwarzaniu przedmiotów gospodarstwa domowego.

Zarząd Spółki zakomunikował, że przyczyną wstrzymania produkcji są wysokie ceny gazu oraz koszty uprawnień do emisji CO2. Firma zapewnia, że produkcja zostanie wznowiona w momencie, gdy na rynku będzie możliwe uzyskanie akceptowalnej ceny melaminy, w stosunku do poziomu kosztów produkcji. A jeśli nie będzie możliwe uzyskanie takiej ceny? Wchodzimy więc w obszar tzw. Zielonego Ładu, z którym mierzymy się od dłuższego czasu, a wstrzymanie produkcji melaminy to tylko jeden z wielu przykładów.

Jeśli chodzi o nawozy, wzrasta import z Rosji, Białorusi i Chin. W 2023 r. import nawozów ze wschodu wzrósł w o ponad 130 tys. ton w porównaniu do roku 2022. Jest to typowy przykład produkcji na rynku lokalnym, który przestaje się opłacać ze względu na obostrzenia klimatyczne, forsowane przez unijne dyrektywy klimatyczne.

Zagrożone jest bezpieczeństwo żywnościowe kraju

Należy pamiętać, że produkcja

nawozów jest bezpośrednio związana z bezpieczeństwem państwa, zwłaszcza w przypadku wojny. Jeśli produkcja nawozów w Polsce ustanie, to niezależność żywnościowa naszego kraju zostanie zachwiana. Tym bardziej należy zwrócić uwagę na fakt, że zwiększenie importu nawozów z Rosji nie leży w interesie Państwa polskiego zarówno z punktu widzenia uzupełniania zapotrzebowania na ten surowiec, jak również z punktu widzenia kraju, który upatruje w Rosji największe zagrożenie wojną. W interesie Polski i Polaków jest ochrona Grupy Azoty jako gwaranta bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Nie do zrozumienia jest fakt, że z jednej strony wspieramy Ukrainę, dostarczając jej broń do walki z Rosją, żywność oraz inne potrzebne rzeczy, a z drugiej strony kupujemy rosyjskie nawozy produkowane z gazu, na który jest nałożone embargo – czym de facto dotujemy Putina.

Oszczędności kosztem wynagrodzeń pracowników – to nie jest rozwiązanie problemów!

Zarządy wiodących spółek





w Grupie Azoty skierowały pisma do przedstawicieli wszystkich związków zawodowych, zrzeszających pracowników w Grupie Azoty. W pismach czytamy: „Realizacja planu naprawczego wymaga od spółki podejmowania niezbędnych działań zmierzających do poprawy sytuacji finansowej, w tym płynności finansowej spółki, co będzie się wiązało z koniecznością podejmowania trudnych i niepopularnych, ale koniecznych decyzji”. Dziwi fakt, że pierwsze podjęte decyzje dotyczą szukania oszczędności w kieszeniach pracowników, wynagrodzenie w GA jest już poniżej średniej krajowej i zbliża się dramatycznie do minimalnego.

Sytuacja nie jest łatwa. Przedstawiciele związków zawodowych w Grupie Azoty zdając sobie z tego sprawę, postanowili pójść na ugodę i w kontrolowany sposób przeprowadzić cięcia kosztów, które niestety nie ominęły składników wynagrodzeń pracowniczych. 26 sierpnia Zarząd Grupy Azoty S.A. podpisał porozumienia z Zakładowymi Organizacjami Związkowymi, dotyczące zawieszenia niektórych zapisów ZUZP. Wcześniej takie porozumienia podpisano w Grupie

Azoty Siarkopol, Grupie Azoty Police i Grupie Azoty Kędzierzyn. Tym samym restrukturyzacja kosztowa, trwająca od wiosny 2024 r. dotknęła pracowników w sposób bezpośredni. W ramach wynegocjowanych porozumień zawieszono na 27 miesięcy najistotniejsze postanowienia ZUZP-ów, w tym m.in. nagroda motywacyjno-kwartalna, nagroda roczna, oraz inne dodatki. W ramach porozumień zmniejszono także odpisy na Fundusz Socjalny do poziomu ustawowego. Prezes Zarządu Grupy Azoty S.A. Adam Leszkiewicz skomentował podpisanie porozumienia w następujący sposób:

„Przede wszystkim dziękuję Organizacjom Związkowym za zaangażowanie w ideę ratowania Grupy Azoty i miejsc pracy oraz konstruktywny dialog. Podpisanie porozumień w trzech spółkach Grupy potwierdza duże zrozumienie dla sytuacji finansowej, w jakiej znalazła się cała Grupa w 2023 roku. Dla wszystkich stron dialogu od początku ważne było to, by proponowane działania oszczędnościowe w równym stopniu dotyczyły członków zarządu, managerów i pracowników poszczególnych

spółek. To cel, który osiągnęliśmy w ramach podpisanych porozumień. Na ten moment nie zostało osiągnięte wspólne stanowisko z Organizacjami Związkowymi w Grupie Azoty Puławy, w związku z czym w przypadku braku wypracowania porozumienia w najbliższych dniach, Zarząd Grupy Azoty Puławy będzie zmuszony do podjęcia trudnej decyzji o rozpoczęciu procedury wypowiedzenia ZUZP.

W prowadzonych projektach optymalizujących koszty od początku podkreślamy, jak ważna jest i będzie zasada równego zaangażowania w proces stabilizacji sytuacji finansowej. Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której zawieszenie postanowień ZUZP dotyczyłoby jedynie tych Zakładów, w których Organizacje Związkowe wykazały się pełnym zrozumieniem dla sytuacji finansowej, w jakiej obecny Zarząd zastał Grupę w marcu br. Negocjacje w zakresie zapisów ZUZP będziemy teraz prowadzić również w mniejszych spółkach Grupy Kapitałowej. Mamy świadomość, że w obecnej sytuacji, Grupa musi dać z siebie maksimum zaangażowania oraz zrealizować wszelkie możliwe działania

w ramach optymalizacji kosztowych we wszystkich obszarach jej funkcjonowania, zanim starać się będzie o docelowe porozumienie z bankami. Także Zarząd Grupy ma jednoznaczną determinację, by ograniczać do minimum zbędne koszty. Na bieżąco podejmujemy w tym zakresie kolejne decyzje". Pomimo zawarcia porozumienia z trzema wspomnianymi zakładami optymizmu prezesa nie podzielają pracownicy Grupy Azoty: „Obawiamy się, że możemy podzielić los pracowników PKP Cargo – mówi jeden z pracowników” – opinię taką odnajdujemy w materiale umieszczonym na stronie money.pl. Anonimowy mówca wyraził również opinię, że częściowe zawieszenie układu zbiorowego może być wstępem do jego wypowiedzenia w całości, a dalej – do masowych zwolnień.

Solidarność z Grupy Azoty mówi jednym głosem

W kwietniowym numerze naszego Biuletynu pisaliśmy o porozumieniu, jakie zostało zawarte pomiędzy wszystkimi organizacjami solidarnościowymi w Grupie Azoty (porozumienie z 28 lutego 2024 r.). Dzięki niemu dalsze działania są podejmowane kolektywnie, przy udziale przedstawicieli Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego.

Kolejne spotkanie odbyło się w siedzibie Sekretariatu Chemii w Warszawie 10 lipca 2024 r. Uczestniczył w nim wiceprzewodniczący Komisji Krajowej, Bartłomiej Mickiewicz oraz przewodniczący KSPCH, Piotr Łusiewicz. „Uzgodniliśmy mapę drogową na najbliższe tygodnie. Nie możemy jej upubliczniać, ale możemy powiedzieć, że zrobimy wszystko co możliwe, żeby ocalić Grupę Azoty.



(...) Trwa nasza walka o życie i nasze miejsca pracy. Polecamy takie myślenie wszystkim organizacjom w Grupie Azoty”.

Wsparcie polityczne też jest potrzebne

Walka o Grupę Azoty trwa na wielu poziomach i w wielu miejscach. Zaczęliśmy od pism do przedstawicieli obecnej władzy, w których zapewniamy o woli dialogu i chęci przedstawienia realnych problemów oraz sposobów ich rozwiązania. Z naszej inicjatywy 30 sierpnia odbyło się w Tarnowie spotkanie z Panią europoseł Beatą Szydło. Spotkanie to jest jednym z szeregu kolejnych spotkań z politykami wszystkich opcji politycznych. Pani poseł jest osobą szanowaną zarówno w kraju jak i za granicą. Na spotkaniu był też minister z Kancelarii Prezydenta Andrzeja Dudy, pan Piotr Ćwik oraz pani poseł Anna Pieczarka. Ustalono, że sprawa Grupy Azoty i Grupy Azoty Puławy jest ponadpartyjna i że dalsze kłopoty mogą mieć tragiczne konsekwencje dla naszej ojczyzny. Ustalono też kilka

bardzo ciekawych inicjatyw. Dla jednej z nich pani poseł będzie chciała pozyskać Pana Borysa Budkę. Zaproszenie do rozmów i prośbę o włączenie się w pomoc ratowania Grupy Azoty wystosowaliśmy także do wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza, który reprezentuje jeden z regionów, w którym znajduje się siedziba Grupy. Niestety na ten moment nie otrzymaliśmy odpowiedzi z propozycją spotkania. Takie same zaproszenia kierujemy do wszystkich polityków z regionów, w których Grupa ma swoje Spółki. Liczymy na współpracę ponadpartyzmami. Nie obchodzą nas barwy polityczne, chcemy wesprzeć i uratować nasze fabryki. O pozostałych działaniach, dzięki którym sprawa nabierze rozgłosu, będziemy informowali w najbliższym czasie.

Co jest najważniejsze?

W informacjach umieszczonych w Internecie znajdujemy wzmianki o cięciu kosztów w obszarach związanych ze sponsoringiem, działaniami public relations oraz z pomniejszaniem kosztów przeznaczonych na reprezentację.

Dodając do tego cięcia składników wynagrodzeń uwidacznia się obraz poszukiwania oszczędności w celu zapanowania nad długiem, ciążącym na całej Grupie Azoty. Nie odnajdujemy jednak żadnych informacji, które potwierdzałyby próby podjęcia działań systemowych, mających na celu poradzenie sobie z trudnościami dotyczącymi Grupy Azoty, w szczególności: niekontrolowany napływ nawozów i tworzyw, brak ceł na towary, obciążenia

spowodowane opłatami klimatycznymi, wynikającymi z przepisów Zielonego Ładu. Wydaje się, że główny problem dotyczy regulacji składowych cen poszczególnych środków, potrzebnych do produkcji. Potrzebne są zatem decyzje polityczne na szczeblu rządowym i w kręgach Unii Europejskiej, które wpłyną na procesy, a nie poszukiwanie oszczędności, przez które pracownicy w najlepszym wypadku – zbiednieją, a w najgorszym

– stracą pracę.

Łukasz Kulon



**Na stronie internetowej www.tysol.pl
można kupić wydanie elektroniczne tygodnika.
www.tysol.pl to nie tylko nasza gazeta,
to także codzienny serwis**

5

Stanowisko KK
nr 6/24
ws. sytuacji w Grupie Azoty

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wyraża głębokie zaniepokojenie i sprzeciw wobec aktualnych działań i sytuacji w spółkach Grupy Azoty.

Nie godzimy się na próbę odbierania pracownikom ich podstawowych składników wynagrodzenia, takich jak dodatki zmianowe i socjalne, nagrody jubileuszowe oraz dodatki stażowe. Głównymi powodami obecnej trudnej sytuacji są wysokie koszty wynikające z wprowadzenia tzw. Zielonego Ładu oraz innych programów ekologicznych, które znacząco zwiększają koszty operacyjne zakładów, a także napływ nawozów i tworzyw sztucznych spoza Unii Europejskiej, z którymi polskie zakłady nie są w stanie konkurować ze względu na brak ceł oraz mniejsze obciążenia ekologiczne tychże firm zagranicznych. Większość importowanych nawozów jest produkowana w Rosji, a więc gigantyczne zyski z ich sprzedaży finansują wojnę na Ukrainie.

Wyrażamy niepokój co do stanu finansów przedsiębiorstwa i braku jasnej strategii rozwoju, w tym braku inwestycji w postaci budowy nowej kopalni siarki. Planowana sprzedaż kopalni w Osieku, oznaczałaby koniec „Siarkopolu”, co doprowadzi do praktycznej likwidacji jedynej kopalni siarki na świecie prowadzącej produkcję przemysłową.

Dodatkowo, sytuację pogarsza zadłużenie związane z jedną z największych w Polsce inwestycji – spółką Polyolefins, produkującą propylen i polipropylen. Budowa tego projektu miała na celu uniezależnienie Polski od importu, dziś okazuje się że to pracownicy jako jedyni mają ponosić koszty tej inwestycji.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wzywa do natychmiastowego podjęcia rzetelnego dialogu społecznego z przedstawicielami pracowników w celu wypracowania skutecznych i stabilizujących decyzji. Żądamy wstrzymania działań zmierzających do obciążania pracowników kosztami i odpowiedzialnością za istniejące problemy finansowe spółek Grupy Azoty.

„Jesteśmy katolikami. Nie wstydzmy się tego” – za nami 42 Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę

W dniach 14 – 15 września odbyła się 42 Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę. W tym roku wiernym towarzyszyło hasło: „Matko tych, którzy zawsze są wierni – Módl się za nami”. Centralnym punktem wydarzenia była niedzielna Msza święta, której przewodniczył abp Józef Kupny, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Homilię wygłosił abp białostocki Józef Guzdek, który przypomniał, że nie wolno deprecjonować rodziny, jako podstawowej komórki społecznej w naszym kraju.

Wierni zgromadzeni na Jasnej Górze modlili się o błogosławieństwo Matki Bożej Częstochowskiej dla wszystkich ludzi pracy, dla całej naszej ojczyzny oraz prosili o błogosławieństwo dla związku zawodowego „Solidarność”. Niedzielną Mszę świętą poprowadził abp Józef Guzdek, który przypomniał zgromadzonym, co stoi u podstaw społeczeństwa polskiego. Przestrzegając przed atakowaniem nauczania religii oraz podważaniem funkcji rodziny we współczesnym świecie. „Od wielu już lat jesteśmy świad-

kami ataku na szkolną katechezę, który w ostatnim czasie bardzo się nasilił. Trzeba też z całą mocą przypominać o nieustannym atakowaniu i ośmieszaniu podstawowej komórki społeczeństwa jaką są małżeństwo i rodzina, dehumanizację nienarodzonych dzieci i kwestionowanie prawa do życia każdego człowieka, od poczęcia do naturalnej śmierci”. Metropolita białostocki zaapelował do zgromadzonych o podjęcie inicjatyw, które przypomną innym o roli Kościoła w życiu Polaków. Namawiał do tego, żeby każdy wie-

rzący dał świadectwo swojej wiary. „Jako chrześcijanie musimy mieć poczucie własnej godności oraz świadomość tego, co wnosimy w życie narodu. Naszym obowiązkiem jako uczniów Chrystusa jest myślenie o tym, kim jesteśmy oraz życie prawdą i świadczenie o niej. Nie możemy być milczącą większością narodu. Konieczne jest nasze zaangażowanie i świadectwo wierności ewangelicznym wartościom, aby powstrzymać wszelkie destrukcyjne zmiany. Trzeba przewyciężyć strach i wystrzegać się jałowego spoko-





ju”. W uroczystościach wziął udział przewodniczący Komisji Krajowej „Solidarności”, Piotr Duda. Zwrócił się do zgromadzonych pielgrzymów i podobnie jak abp Guzdek, nawoływał do manifestacji wiary w obronie wartości, które ze sobą niesie.

„Dzisiejsza Pielgrzymka to przede wszystkim modlitwa, ale także nasza manifestacja. Chcemy głośno mówić na całą Polskę, że jesteśmy katolikami, ludźmi wiary, i głośno o tym mówmy, nie wstydzmy się tego!”.

Poza tym przypomniał, jak ważna jest wspólna modlitwa ponad podziałami jako ludzie pracy. Zabiegał o to Patron „Solidarności”, błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko, który mawiał: “Bez względu na to, jaki sprawujesz zawód, jesteś człowiekiem”. Przewodniczący dodał:

„Dlatego jesteśmy tutaj dzisiaj wszyscy jako Solidarność ludzi pracy. Nie dzieląc się na zawody, na branże, tylko jesteśmy tak, jak sobie tego życzył ks. Jerzy Popiełuszko, nasz Patron – ludzie pracy, razem! (...). Zarazem modlimy się dzisiaj o utrzymanie miejsc pracy, modlimy się o te wszystkie miejsca pracy w naszym kraju, które są zagrożone, a jest ich tysiące.

Ale także módlmy się dzisiaj za tych Polaków, którzy przeżywają tragedię powodzi. To dramat ich osobisty, całych rodzin, niech Jasnogórska Pani ma ich w swojej opiece”. Apel Piotra Dudy dotyczy wielu branż i zakładów pracy, m.in. PKP Cargo, Poczty Polskiej czy Grupy Azoty.

Przed główną Mszą świętą odczytano list prezydenta Andrzeja Dudy, który podczas swojej prezydentury wielokrotnie sprzyjał i nadal sprzyja „Solidarności”. Trzeba dodać, że jest również osobą głęboko wierzącą, której wartości chrześcijańskie są szczególnie bliskie. Andrzej Duda, podobnie jak Przewodniczący Piotr Duda, szczególną uwagę poświęcił Patronowi „Solidarności”, błogosławionemu Księdzu Jerzemu Popiełuszce.

„Ta Pielgrzymka jest wyrazem nie tylko przywiązania do wartości chrześcijańskich, lecz także jedności opartej na wspólnych ideałach, z których najważniejsze to godność i szacunek należny ludziom pracy. Właśnie tym ideałom służył bł. ks. Jerzy Popiełuszko, bohater i symbol walki o wolną Polskę i udział Kościoła w pokojowej rewolucji Solidarności. Niech przesłanie księdza Jerzego trwa w sercach rodaków, niech kształtuje nasze

indywidualne postawy i umacnia solidarność społeczną. Dziękuję, że państwa środowisko od dekad konsekwentnie pozostaje wierne zasadom, które stanowią fundament wolnej Polski: równości, prawdzie, sprawiedliwości. Tymi zasadami kierowała się solidarna wspólnota robotników, która przeciwstawiła się totalitarnej władzy i doprowadziła do przełomu ustrojowego”.

Warto przypomnieć, że pierwsza Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę odbyła się w 1983 roku. W tamtym czasie zgromadziło się w tym świętym miejscu kilka tysięcy robotników. Dziękowali Matce Bożej za to, że była z nimi podczas internowania oraz zapewnili, że w ich miejscach pracy zawisną krzyże. Niestety te same krzyże są dziś przedmiotem sporów, a przez wielu Polaków najchętniej zostałyby usunięte. Warto o tym pamiętać, bo nic nie jest dane na zawsze. Robotnicy modlili się z prośbą, żeby Maryja ich nie opuszczała. Ksiądz Popiełuszko dopilnował, żeby pielgrzymka z 1983 r. została zapisana jako I Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę.

Łukasz Kulon

Młodzi analitycy i automatycy ponownie w Parku Chemicznym w Schkopau

Uczniowie Zespołu Szkół Powiatowych w Opocznie i Zespołu Szkół Chemicznych we Włocławku rozpoczęli rok szkolny praktyką zawodową w Niemczech. To kolejne działanie dla przyszłych młodych pracowników, które mogło się odbyć dzięki pozyskaniu dotacji unijnej przez KSPCH.

33 uczniów i uczennic kształcących się w zawodach: technik automatyk i technik analityk przez dwa tygodnie doskonalili swoje umiejętności w pracowniach i laboratoriach Ausbildungsverbund Olefinpartner GgmbH w Parku Chemicznym w Schkopau (Niemcy). Instruktorzy przygotowali dla nich zadania, które pomogły lepiej przygotować się do egzaminu zawodowego, ale też rozwijały kreatywność i samodzielne myślenie. Niektóre projekty wykonywane były w zespołach międzynarodowych. W niemieckim systemie duży nacisk kładziony jest na kształtowanie kompetencji zawodowych od podstaw i znajomość materiałów, z którymi się pracuje, stąd automatycy między innymi obrabiali metal i lutowali precyzyjne elementy. Finalnym produktem były samodzielnie wykonane, autorskie zegary. Analitycy przeprowadzali badania na próbkach wody i samodzielnie wykonali krem do rąk z dodatkiem olejków eterycznych. Ciekawym punktem programu była wizyta w firmie energetycznej Hitachi Energy, gdzie pokazany został proces budowy i konserwacji jednych z największych w Europie transformatorów. Doznań kulturowych dostarczyła wycieczka do Lipska, w tym wizyta w muzeum dawnego NRD i nocne zwiedzanie Halle. Wszyscy uczestnicy ukończyli praktykę z dobrymi wynikami, a zdobyte kompetencje zostały



potwierdzone w ich Europass Mobility. Jest to ustandaryzowany dokument uznawany w Unii Europejskiej jako potwierdzenie odbycia nauki w innym kraju.

Projekt dofinansowany był ze środków Erasmus+.

KSPCH jest akredytowaną organizacją w tym programie i od kilku lat pozyskuje dotacje na kształcenie zawodowe uczniów oraz szkolenia nauczycieli i instruktorów zawodu w innych krajach europejskich. Sam program jest jednym z największych

programów edukacyjnych UE, a jego celem jest podnoszenie standardów kształcenia i wymiana doświadczeń międzynarodowych.

Magdalena Mazik-Gorzelańczyk



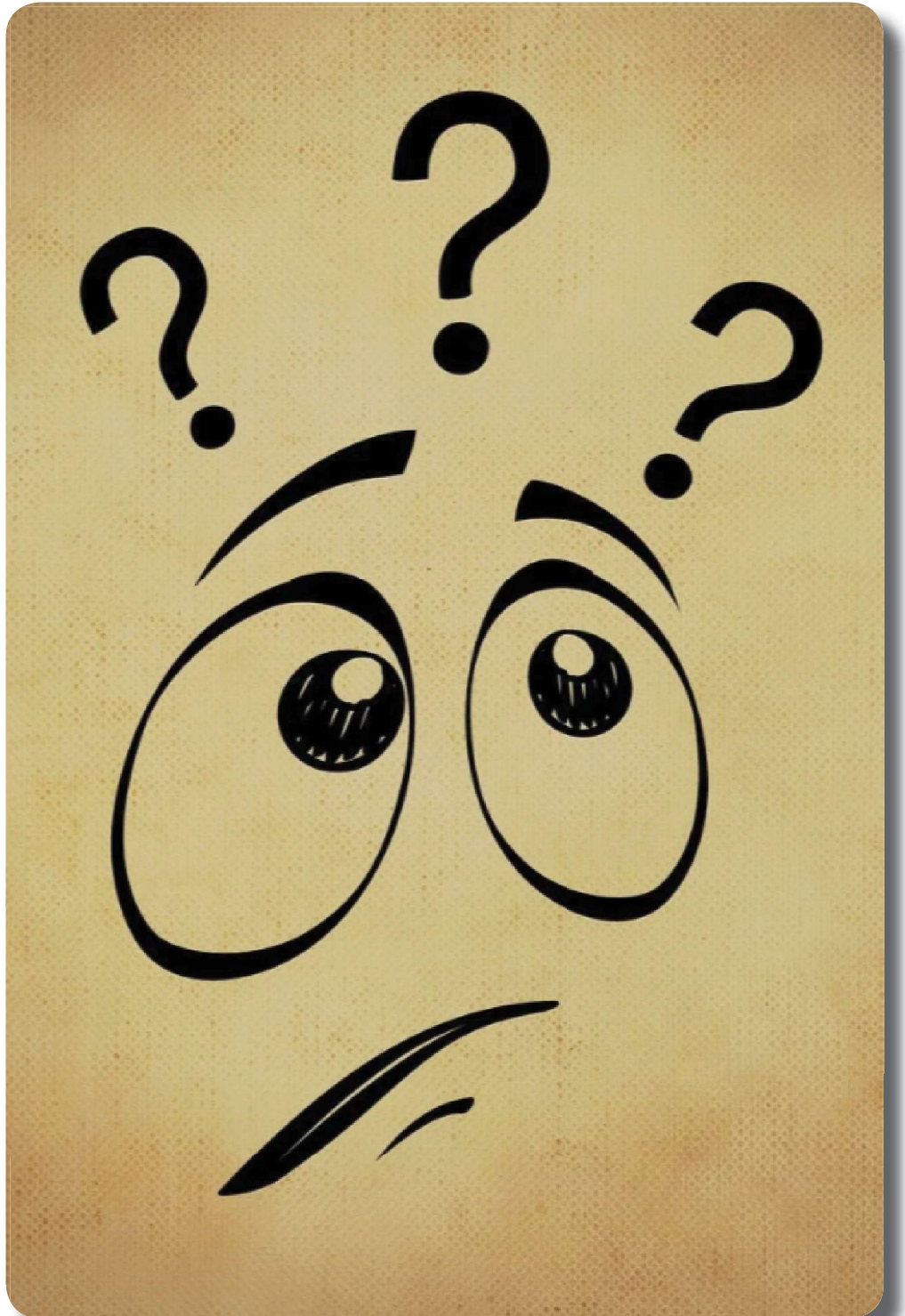
Zmiana przepisów o ochronie sygnalistów

W dniu 25 września 2024 r. wejdzie w życie ustawa z dnia 14 czerwca 2024 r. o ochronie sygnalistów, która została opublikowana w Dzienniku Ustaw z 2024 r. poz. 928. Celem ustawy jest wdrożenie do krajowego porządku prawnego przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2019/1937 z dnia 23 października 2019 r. w sprawie ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa Unii.

Zgodnie z przepisami ustawy sygnalistą jest osoba fizyczna, która zgłasza lub ujawnia publicznie informację o naruszeniu prawa uzyskaną w kontekście związanym z pracą, w tym m.in. pracownik lub osoba świadcząca pracę na innej podstawie niż stosunek pracy, a także stażysta, wolontariusz oraz funkcjonariusz służb mundurowych.

Ustawa określa szereg zagadnień, w których naruszenie prawa może być przedmiotem zgłoszenia dokonanego przez sygnalistę, są to m.in. kwestie dotyczące korupcji, zamówień publicznych, rynków finansowych, przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, bezpieczeństwa produktów i transportu, czy też ochrony środowiska. Z punktu widzenia związków zawodowych istotne jest, że przedmiotowa ustawa nie dotyczy naruszeń przepisów prawa pracy.

Sygnalista, po powzięciu informacji o naruszeniu prawa w zakresie objętym ustawą, będzie mógł dokonać zgłoszenia wewnętrznego, zewnętrznego lub ujawnienia publicznego. Zgłoszenie wewnętrzne polega na poinformowaniu o naruszeniu podmiotu prawnego, którego sygnalista jest pracownikiem lub pozostaje z nim w innym stosunku prawnym. Zgłoszenie zewnętrzne jest skierowaniem informacji do organu publicznego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Ujawnienie



publiczne jest podaniem informacji o naruszeniu prawa do wiadomości publicznej przez samego sygnalistę z pominięciem pozostałych kanałów zgłoszeń. Sygnalista może wybierać kolejność zgłoszeń wewnętrznych i zewnętrznych, nie jest obowiązkowe dokonanie zgłoszenia wewnętrznego przed zewnętrznym.

Sygnalista podlegał będzie ochronie prawnej od chwili dokonania zgłoszenia lub ujawnienia publicznego, pod warunkiem, że miał uzasadnione podstawy sądzić, że informacja będąca przedmiotem zgłoszenia lub ujawnienia jest prawdziwa w momencie dokonywania tego zgłoszenia lub ujawnienia.

Ochrona prawna sygnalisty będącego pracownikiem polega na tym, że wobec sygnalisty nie mogą być podejmowane działania polegające w szczególności na wypowiedzeniu lub rozwiązaniu

bez wypowiedzenia stosunku pracy, odmowie kontynuacji stosunku pracy, obniżeniu wysokości wynagrodzenia za pracę, wstrzymaniu awansu albo pominięciu przy awansowaniu, przeniesieniu na niższe stanowisko pracy, mobbingu lub dyskryminacji. Za działania odwetowe będą uważane także próby lub groźby zastosowania takich działań.

Zgodnie z art. 23 ust. 1 ustawy, każdy pracodawca lub inny podmiot prawny, na rzecz którego według stanu na dzień 1 stycznia lub 1 lipca danego roku wykonuje pracę zarobkową co najmniej 50 osób jest zobowiązany ustalić wewnętrzną procedurę dokonywania zgłoszeń naruszeń prawa i podejmowania działań następczych. Procedura zgłoszeń wewnętrznych powinna określić m.in.: wewnętrzną jednostkę organizacyjną lub osobę w ramach struktury pracodawcy albo podmiot zewnętrzny,

upoważnione przez pracodawcę do przyjmowania zgłoszeń wewnętrznych, sposoby przekazywania zgłoszeń wewnętrznych a także osoby upoważnione do podejmowania działań następczych, czyli działań podjętych w celu oceny prawdziwości informacji zawartych w zgłoszeniu. W myśl art. 24 ust. 3-5 ustawy, pracodawca ustala procedurę zgłoszeń wewnętrznych po konsultacjach z:

- 1) zakładową organizacją związkową albo zakładowymi organizacjami związkowymi, jeżeli w podmiocie prawnym działa więcej niż jedna zakładowa organizacja związkowa, albo
- 2) przedstawicielami pracowników wyłonionymi w trybie przyjętym u pracodawcy, jeżeli nie działa w nim zakładowa organizacja związkowa.

Konsultacje trwają nie krócej niż 5 dni i nie dłużej niż 10 dni od dnia przedstawienia przez podmiot prawny projektu procedury zgłoszeń wewnętrznych. Procedura zgłoszeń wewnętrznych wchodzi w życie po upływie 7 dni od dnia podania jej do wiadomości osób wykonujących pracę w sposób przyjęty w podmiocie prawnym.

Dariusz Wegnerski

